

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2024 r.

w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

sprawy **D.D.**,

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 lipca 2023 r., sygn. akt V Ka 802/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku

z dnia 18 października 2022 r., sygn. akt X K 441/19,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego D.D. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[WB]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 października 2022 r., sygn. X K 441/19 Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku uznał m. in. D.D. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, zakwalifikowanego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu

narkomanii i art. 33 §1 i 3 k.k. skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę 150 stawek dziennych po 50 złotych każda. Ponadto sąd ten rozstrzygnął w przedmiocie przepadku dowodów rzeczowych oraz opłat i wydatków. Orzeczenie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek wniesienia apelacji m.in. przez obrońcę D.D.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 lipca 2023 r., sygn. V Ka 802/23 zmienił zaskarżony wyrok m. in. w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego D.D. w punkcie XII wyeliminował ustalenie, że oskarżony czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 9 maja 2012 r. do 20 marca 2013 r. części kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo z art. 63 ust. 1, 2 i 3 w zb. z art. 53 ust. 1 i 2 w zb. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 4 maja 2017 r. o sygn. akt IV K 135/13, jako kwalifikację prawną tego czynu przyjął art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. i orzeczone wobec D.D. w pkt XII wyroku kary pozbawienia wolności i grzywny złagodził do 2 lat i 3 miesięcy oraz 120 stawek dziennych grzywny po 50 zł (*pkt 1 lit. f*), zaś w pozostałym zakresie utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji (*pkt 2*).

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego D.D. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku w całości na korzyść skazanego zarzucił mu rażące naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez odbiegające od rzetelnej oceny ustosunkowanie się do zarzutu nr 1 apelacji, poprzez brak merytorycznego odniesienia się do kwestii podniesionych w zarzucie, a dotyczących braków opinii biegłej grafolog nr 12/2017, a poprzestanie na wskazaniu, że niekwestionowana wiedza biegłej, jej kwalifikacje oraz kategoryczność wniosku końcowego opinii nie pozwalają na uznanie opinii za niepełną i niejasną, przy jednoczesnym arbitralnym zdyskredytowaniu przytoczonej przez obrońcę literatury fachowej bez podania nowszych publikacji, które dezaktualizowałyby przytoczoną przez obrońcę literaturę i wnioski z niej wypływające oraz nieuprawnionym stwierdzeniu, że „...skoro biegła badając ślad linii papilarnych zabezpieczony na folii daktyloskopijnej, stwierdziła, że cechuje się on ciągłością linii, intensywnością i jednolitością ich zabarwienia, to oczywistym i logicznym jest wniosek, że supozycje obrońcy wskazujące na 'plamy' w śladzie pozostają jedynie w przestrzeni jego wyobrażenia o tym dowodzie”, gdzie w żadnym miejscu opinii nr 12/2017 ani też w opinii nr 9/2017 biegła nie wypowiedziała się w taki sposób o dowodowym śladzie nr 2.2.2.-1 jak w powyższym cytacie z uzasadnienia wyroku, przy czym

kwintesencją rozumowania Sądu Okręgowego w Gdańsku jest, że w istocie biegła jest nieomylna i skoro uznała jak w opinii to tak musi być, przez co strona skarżąca została pozbawiona rzeczywistego prawa do apelacji;

2. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niepełne i nierzetelne odniesienie się do zarzutu nr 2 apelacji poprzez ogólne stwierdzenie, że Sąd pierwszej instancji nie uchybił żadnemu ze swoich obowiązków i zasadnie oddalił wniosek dowodowy obrońcy z rozprawy z dnia 04.10.2023 r. (o uzupełniające przesłuchanie biegłej grafolog lub powołanie nowego biegłego), przywołując jedynie w sposób ogólny art. 170 k.p.k., skoro „zebrany materiał dowodowy jednoznacznie pozwala na prawidłowe wyjaśnienie okoliczności sprawy”, podczas gdy Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek obrońcy w oparciu o treść art. 201 k.p.k. *a contrario* i art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. uznając, że obrońca nie wykazał, że opinia jest niepełna i niejasna oraz że wniosek zmierza w oczywisty sposób do przedłużania postępowania, podczas gdy wniosek ten był zasadny (vide zarzuty do opinii) i nie zmierzał do przedłużenia postępowania, co szczegółowo zostało wyjaśnione w apelacji, przy czym Sąd drugiej instancji w ogóle nie odniósł się do postawionego zarzutu obraży przepisu art. 170 § 1a k.p.k., który w sytuacji, gdy kwestionowana przez obronę opinia grafologiczna stanowi jedyny dowód przeciwko D. D. w sprawie, nie pozwalał Sądowi pierwszej instancji oddalić wniosku dowodowego w oparciu o art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., przez co strona skarżąca została pozbawiona rzeczywistego prawa do procesu dwuinstancyjnego;
3. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez odbiegające od rzetelnej oceny ustosunkowanie się do zarzutów nr 6 i 7 apelacji i wskazanie, pomimo braku jakichkolwiek na to dowodów, że „*charakter przestępstw narkotykowych*” wyklucza przypadkowe znalezienie się śladu odcisku palca D. D. tylko na jednym worku z zawartością 28,63 g kokainy (spośród 11 ujawnionych) oraz, również pomimo braku na to jakichkolwiek dowodów, że słuszne jest ustalenie Sądu pierwszej instancji, że D. D. pozostawał w kontakcie z A.W. i przygotowywał narkotyki do dalszej dystrybucji opierając swoje stanowisko na uprzedniej karalności D. oraz na fakcie, że został skazany za czyn z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii popełniony wspólnie z A.W. dnia 11 czerwca 2015 r., co jest dalece dowolne, arbitralne, bezpodstawne i nie może stanowić dowodu na fakt pozostawania przez D. D. w stałym kontakcie z A. W. i przygotowywaniem narkotyków do dalszej dystrybucji, przez co strona skarżąca została pozbawiona rzeczywistego prawa do procesu dwuinstancyjnego.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 lipca 2023 r. oraz o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego

Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 18 października 2022 r. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego D.D. okazała się oczywiście bezzasadna, co uzasadniało jest rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 zd. pierwsze k.p.k.

Zarzuty nawiązujące do naruszenia przez sąd *ad quem* przepisu art. 457 § 3 k.p.k. (pkt 1 i 3 *petitum* kasacji) nie mogły przynieść oczekiwanego przez obrońcę skutku. Należy przypomnieć, że uzasadnienie orzeczenia sporządzane jest już po wydaniu orzeczenia i jego ewentualne ułomności (których zresztą nie sposób dopatrzeć się w sprawie, bowiem sąd odwoławczy odniósł się w sposób adekwatny do zarzutów apelacyjnych oznaczonych jako pkt. 1, 6 i 7, por. w tym zakresie odpowiednio s. 25-28 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 lipca 2023 r., sygn. V Ka 802/23) nie mogą mieć żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Dodatkowo należy wskazać na to, że ustawa postępowania karnego w sposób wyraźny stanowi, że „autonomiczne” postawienie zarzutu naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w postępowaniu kasacyjnym nie może prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego (art. 537a k.p.k.), co oznacza, że nawet gdyby zarzuty tego rodzaju miały być zasadne, to i tak nie mogą one doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Jeśli chodzi o zarzut kasacyjny oznaczony jako pkt 2 *petitum*, to jest on także oczywiście bezzasadny: analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 lipca 2023 r. dowodzi, że sąd *ad quem* nie tylko nie zgodnie z wymogiem wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k. prawidłowo rozważył wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym — w tym zarzut apelacyjny odnoszący się do bezzasadnego oddalenia wniosku obrońcy o wezwanie biegłej dr. E.K. celem złożenia opinii uzupełniającej lub dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w zakresie daktyloskopii. Co istotniejsze, sąd odwoławczy w sposób korelujący z dyrektywą skodyfikowaną w art. 424 § 1 *in fine* k.p.k. odniósł się do zarzutu nr 2 apelacji i wskazał w sposób nader drobiazgowy, dlaczego materiał dowodowy na podstawie którego opiniowała biegła dr E.K. był wystarczający dla sporządzenia opinii daktyloskopijnej, zaś samo opiniowanie odpowiadało standardom rzetelności i opinię należy uznać za zgodną wymogami kodeksowymi, nie wykazującą żadnego z mankamentów, o których mowa w art. 201 k.p.k. (s. 25-28 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego).

Twierdzenie obrońcy, że sąd odwoławczy cyt.: „w sposób niepełny i nierzetelny odniósł się do zarzutu nr 2 apelacji” nie znajduje żadnego potwierdzenia w treści szczegółowych wywodów sądu odwoławczego odnoszących się do zarzutu apelacyjnego nawiązującego do oddalenia wniosku o ponowienie (w jednej z form wskazanych przez obronę) opinii z zakresu daktyloskopii. W istocie nadzwyczajny środek zaskarżenia w tym zakresie zmierza wyłącznie do wywołania ponownej kontroli o charakterze apelacyjnym, co jest niedopuszczalne na etapie postępowania kasacyjnego. Sąd odwoławczy nie naruszył art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., nie mówiąc o naruszeniu o charakterze rażącym, czego wymaga postępowanie kasacyjne (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). O tym, że autor kasacji zmierza do spowodowania kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym i traktuje nadzwyczajny środek zaskarżenia (kasację) jako środek o charakterze apelacyjnym dobitnie przekonuje lektura jego uzasadnienia, w którym w odniesieniu do kasacyjnego zarzutu rzekomo wadliwego rozpoznania zarzutu apelacyjnego nr 2 podaje się, że cyt.: nie ma „potrzeby powielania w kasacji treści zawartej w apelacji co do szczegółowego stanowiska obrońca odnośnie mankamentów i niejasności opinii [...] jednocześnie odwołując się do tego stanowiska stwierdzić należy, iż dalece zasadnym było przynajmniej wezwanie biegłej przez Sąd I instancji celem uzyskania opinii uzupełniającej”. Odsyłając w kasacji do treści apelacji, obrońca D.D. stawia zatem w gruncie rzeczy o charakterze czysto apelacyjnym, w sposób instrumentalny jedynie zakamuflowany powołaniem się na treść przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. celem nadania mu pozorów zarzutu dopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym. W tym zakresie wystarczające jest zatem odesłanie do obszernych i trafnych wywodów sądu odwoławczego zawartych w pisemnych motywach wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 lipca 2023 r., sygn. V Ka 802/23, w których (odnosząc się do apelacji obrońcy D.D. i sformułowanych w niej zarzutów kontestujących rzetelność opiniowania daktyloskopijnego w odniesieniu do oskarżonego) wyjaśniono w sposób kompleksowy i szczegółowy dlaczego zbędne było — postulowane przez obrońcę — zarówno powoływanie nowego biegłego z zakresu daktyloskopii, jak i dodatkowe przesłuchiwanie biegłej powołanej w sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego D.D. jako oczywiście bezzasadną, kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając skazanego na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[WB]

[l.n]

